

Problem mieszkaniowy



Brak mieszkań komunalnych jest problemem nie rozwiązany przez żaden z samorządów i jest nierozwiązywalny przez same samorządy. Dlatego formuła TBS, z atrakcyjnym kredytowaniem przez BGK, była często wykorzystywana w miastach. Zakres potrzeb znacznie przerósł tę formę budownictwa, tym bardziej, że ją odgórnie przystopowano.

Wobec chronicznie trudnej sytuacji w mieszkalnictwie, rządowy projekt Mieszkanie Plus stał się propozycja bardzo oczekiwaną. Nie ma co prawda jeszcze ostatecznego projektu, poza przedstawioną koncepcją, ale już widać jego skutki. Przede wszystkim na poważnie prowadzi się inwentaryzację nieruchomości Skarbu Państwa, które będą mogły stać się placami przyszłych budów, finansowanych przez Narodowy Fundusz Mieszkaniowy. Niepełne wykorzystanie terenów, niejednokrotnie niedokończone procesy własnościowe, to duża strata gospodarcza.

Eksperti zauważają, że program może być nowym impulsem, a jego pozytywnym jest wsparcie dla budownictwa na wynajem, jak również własnościowego. Samorządowcy zauważają, że program będzie bardziej przyjazny dla małych miast.

Oczywiście słychać też inne głosy: że wprowadzenie tanich mieszkań na wynajem może zaszkodzić deweloperom, a mieszkania mogą być budowane na peryferiach miast, w strefach nieuzbrojonych w infrastrukturę techniczną i społeczną, źle skomunikowaną, co wymusi ponoszenie znacznych kosztów przez samorządy.

Aby ten ważny program stał się początkiem prawdziwej polityki mieszkaniowej potrzebne jest współdziałanie administracji rządowej i samorządów, szukanie najlepszych rozwiązań i przekonanie, że skalę tego trudnego problemu można zmniejszyć.

Tadeusz Wrona